



Ks. prof. dr hab. Józef Budniak
Instytut Nauk Teologicznych
Wydział Teologiczny Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Cieszyn, dnia 16 listopada 2022 r.

Recenzja rozprawy doktorskiej mgr. Jerzego Zbigniewa Rzędowskiego
pt.: *Współczesne kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce*
napisanej pod kierunkiem bp. dr. hab. Marcina Hintza, prof. ChAT
Warszawa 2022, ss. 365.

W odpowiedzi na pismo Dziekana Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie dr. hab. Jerzego Ostapczuka, prof. ChAT, z dnia 05 października 2022 r. (RPDT-95-27-22), które powiadamia o uchwale Rady Wydziału Teologicznego Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie powołującej mnie na recenzenta w przewodzie doktorskim mgr. Jerzego Zbigniewa Rzędowskiego, przedkładam recenzję rozprawy doktorskiej z pozytywną oceną i wnioskiem o podjęcie dalszych czynności w przewodzie doktorskim, w tym o dopuszczenie Kandydata do stopnia naukowego doktora nauk teologicznych do publicznej obrony.

Uzasadnienie pozytywnej oceny rozprawy doktorskiej

Jak jednak mają wzywać Tego, w którego nie uwierzyli?
Jak mają uwierzyć w tego, którego nie usłyszeli?
Jak mają usłyszeć bez tego, który by zwiastował?
Jak zaś mieliby zwiastować, jeśli by nie zostali posłani?
(...) Wiara przecież rodzi się ze słuchania.
/Rz 10,14-15a.17/

1. Usytuowanie problematyki

Powyższe motto wyjęte z Listu apostoła Pawła do chrześcijan Rzymu wpisuje się w problematykę, jaka została podjęta przez Autora rozprawy doktorskiej mgr. Jerzego Zbigniewa Rzędowskiego zatytułowanej *Współczesne kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce*.

Od edukacji homiletycznej uzależniona jest skuteczna posługa słowa, które jest duchowym pokarmem dla wierzących i należy w Kościele do priorytetowych zadań duszpasterzy, katechetów i misjonarzy. Duszpasterze winni zadbać o to, aby pośród licznych zadań duszpasterskich zarezerwowali czas na rzetelne przygotowanie homilii, do którego należy studium, modlitwa, refleksja i kreatywność duszpasterska. Posługa słowa, szczególnie

w celebracji nabożeństw, jest zarówno wyrazem troski o wiernych, którzy mają prawo oczekiwać pokarmu duchowego od swoich duszpasterzy, jak też drogą osobistego uświęcenia pasterzy. Celem takiego głoszenia słowa (przepowiadania homilijnego) jest wykładanie na podstawie Pisma Świętego tekstów tajemnic wiary oraz zasad życia chrześcijańskiego. Stąd przepowiadanie słowa Bożego jest pierwszorzędnym zadaniem Kościoła, przez które urzeczywistnia ono swoją istotę i zadanie otrzymane od Założyciela, naszego Pana Jezusa Chrystusa. Przepowiadanie słowa Bożego – przepowiadanie homilijne – jako dzieło pastora jest miejscem, gdzie odsłania się misteria życia, męki, śmierci oraz zmartwychwstania Chrystusa.

Homilia nie jest sztuką dla sztuki, ale słowem kierowanym zawsze do określonych słuchaczy tworzących nabożeństwo. Zadaniem głosicieli jest zniżenia się do egzystencjalnych problemów adresatów słowa Bożego. Obejmuje ono ciągle aktualizowaną znajomość spraw, którymi zajmują się słuchacze. Życie każdej osoby, jej nadzieje i potrzeby, powinny być przenikane przez słowo Boże w homilii. Przepowiadanie słowa Bożego pozwala pomóc słuchaczom w interpretowaniu ludzkiej historii w świetle śmierci i zmartwychwstania Chrystusa, jak to uczynił sam Jezus wobec uczniów w drodze do Emaus. Ponadto homilia jest echem przepowiadania Chrystusa w synagodze nazaretańskiej: „Dziś spełniły się te słowa Pisma, któreście słyszeli” (Łk 4,21). Homilia nie jest tylko relacją tego, co zostało dokonane i powiedziane oraz co zostało napisane w przeszłości, ale raczej aktualizacją w mocy Ducha Świętego tego, co zrobił i powiedział Jezus. Ponadto skuteczność zwiastowania słowa Bożego ma swe zakotwiczenie w edukacji homiletycznej, jak prowadzona jest uczelniach teologicznych.

Celem dysertacji doktorskiej mgra Jerzego Rzędowskiego pt.: *Współczesne kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce* „jest wykazanie, w jakim stopniu obecny system takiej edukacji odpowiada na potrzeby, to znaczy przygotowuje do wystąpień publicznych. Pojęcie wystąpienia publiczne jest znacznie szersze, niż wynikałoby z określenia kształcenie homiletyczne. Duchowny przemawia przecież w imieniu Kościoła nie tylko wygłaszając kazania, ale również prowadząc różnego rodzaju prelekcje i wykłady, zasiadając w gremiach kościelnych, ekumenicznych i samorządowych, reprezentując współwyznawców w środkach masowego przekazu i przy wielu innych okazjach. Przygotowują go jednak do tego przede wszystkim zajęcia homiletyczne (i częściowo katechetyczne) w czasie studiów” (por. s. 11). Dodatkowo istotnym badaniem kształcenia teologicznego pozwoliło Doktorantowi porównać zamierzone cele z ich faktyczną realizacją oraz sformułować wnioski na przyszłość.

Autor w swej dysertacji dokonał próby odpowiedzi na główne pytanie: Jak przedstawia się współczesne kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce? Aby dokonać odpowiedzi na to pytanie Doktorant postawił trzy pomocnicze pytania: Czy kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce jest zgodne z reformacyjnym rozumieniem urzędu zwiastowania Słowa Bożego? Czy kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce jest zorganizowane i prowadzone zgodnie z zasadami edukacji dorosłych? Czy kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce przygotowuje do aktualnych zadań duchownego związanych publicznym występowaniem?

Pytania powyższe, a zarazem – co należy mocno podkreślić – pytania szczegółowe postawione na początku każdego rozdziału, pojawiły się w przedłożonej do oceny dysertacji Jerzego Rzędowskiego wpisującej się w tok prac naukowo-badawczych Wydziału Teologii Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, co Doktorant czynił przez kilka lat pod okiem znanego i cenionego polskiego i europejskiego teologa i ekumenisty, bp. dr. hab. Marcina Hintza, prof. ChAT. Należy zaznaczyć, iż uczynił to w sposób udany i twórczo-inspirujący. Stąd wynikała konieczność wydobywania wątków dotyczących teologii praktycznej (w obszar badawczy wchodzi homiletyka) i teologii pastoralnej. W tym miejscu należy przywołać jedną z dyscyplin teologicznych, która formułuje wzorzec pasterza, pastora – duszpasterza – teologię pastoralną. Teologia pastoralna zajmująca się działalnością duszpasterską Kościoła, konstituowała się powoli i krok po kroku szukała swojej tożsamości. Jako dyscyplina naukowa pojawiła się dopiero w czasach nowożytnych, a decydującym momentem było oficjalne wprowadzenie jej jako obowiązującej na uniwersytety w Austrii przez cesarzową Marię Teresę w 1777 r. (o tym wspomina Doktorant na stronie 19). Z kolei termin teologia praktyczna zaproponował w 1840 r. niemiecki pastoralista, ks. Anton Graf (1811–1867).

Wgłębiając się w treść rozprawy doktorskiej, należy podkreślić, że posiada ona wymiar ekumeniczny, bowiem Doktorant dokonał analizy porównawczej dotyczącej edukacji homiletycznej prowadzonej przez Kościół rzymskokatolicki z Kościołami protestanckimi w Polsce. W rozprawie uwaga skupia się na pięciu działających w Polsce Kościołach: trzech ewangelickich (Ewangelicko-Augsburskim, Ewangelicko-Reformowanym i Ewangelicko-Methodystycznym) oraz Zielonoświątkowym w RP i Chrześcijan Baptystów w RP jako reprezentatywnych dla protestantyzmu ewangelikalnego. W badaniach uwzględniono pięć uczelni kształcących duchownych protestanckich, uznawanych na gruncie prawa państwowego. Dwie z nich działają na podstawie przepisów prawa o szkolnictwie wyższym, a są to: Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie i Ewangelikalna Wyższa Szkoła

Teologiczna we Wrocławiu. Trzy uczelnie działają na podstawie tzw. ustaw kościelnych, regulujących stosunek państwa do poszczególnych denominacji: Wyższa Szkoła Teologiczno-Społeczna w Warszawie, Wyższe Baptystyczne Seminarium Teologiczne w Warszawie-Radości i Wyższe Seminarium Teologiczne im. Jana Łaskiego w Warszawie. Jak sam Doktorat stwierdził, „przygotowanie homiletyczne ma więc ogromny wpływ na Kościół, na jego sytuację we współczesnym świecie, na społeczeństwo i na życie poszczególnych osób” (s. 305).

Należy podziwiać odwagę teologa, mgr. Jerzego Rzędowskiego, że z takim zacięciem badacza podjął się tak trudnego, a zarazem cennego i istotnego tematu badawczego dotyczącego kształcenia homiletyczne przyszłych duszpasterzy – pastorów – ze szczególnym zwróceniem uwagi na Kościół Chrystusowy w Polsce. Autor zwracając uwagę na doniosłość słowa Bożego przywołał również ks. Marcina Lutra, który „uznawał Słowo za jedyny środek komunikacji między Bogiem i człowiekiem” (s. 158).

Jestem więc przekonany, po przeanalizowaniu powierzonej mojej ocenie rozprawy doktorskiej mgr. Rzędowskiego, że wysiłki badawcze odnoszące się do specyfiki przepowiadania słowa Bożego w różnych Kościołach w Polsce skierowane jest do każdego chrześcijanina, ponieważ jego skuteczne zwiastowanie pozwoli zarówno głoszącemu, jak i słuchaczom wprowadzić w ich codzienne życie prawdziwy pokój i czyni ich wolnymi.

Recenzowana rozprawa doktorska *Współczesne kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce* pozwala uznać jej ogromną wartość dla współczesnej teologii praktycznej i pastoralnej oraz ekumenii. Ponadto edukacja homiletyczna przyszłych duchownych wyznacza ważny i cennym przyczynek: do zwiastowania Dobrej Nowiny całemu światu, w połączeniu z radosnym i ożywionym sposobem ewangelizacji oraz do duchowego i praktycznego ekumenizmu.

Podsumowując swą dysertację Doktorant wskazał obszary dalszych badań dokonując odpowiedzi na kolejne szczegółowe pytania: „jak duchowni wpływają na kolejne pokolenia pastorów (polską specyfiką jest to, że w wyznaniach mniejszościowych rotacja nauczycieli homiletyki jest rzadka)? Jak pandemia Covid-19 wpłynęła na kaznodziejstwo, jak poradzili sobie z tym duchowni? Jak studenci i absolwenci teologii oceniają siebie pod względem umiejętności homiletycznych? Zdaniem autora, takie badania mogą pomóc w lepszej organizacji kształcenia homiletycznego protestanckich duchownych w Polsce” (s. 361, 362).

Wydaje się przeto, co na koniec niniejszego wprowadzenia należy podkreślić, że w takie myślenie teologiczno-pastoralno-ekumeniczne usiłuje Doktorant wprowadzić każdego chrześcijanina, co sprawnie to czyni poprzez studium analityczno-syntetyczne.

2. Ocena merytoryczna rozprawy

Zasadniczym argumentem przemawiającym za pozytywną oceną rozprawy jest osiągnięcie celu – co dla tego typu prac badawczych jest niezwykle ważne – jaki sobie wyznaczył mgr Jerzy Rzędowski. W swoim zamyśle twórczym Doktorant jasno i zwięźle precyzuje cel rozprawy, jakim jest ukazanie specyfiki teologii praktycznej i pastoralnej. Temu celowi rozprawy było zaprezentowanie kształcenia homiletycznego przyszłych duchownych, lecz również ich nieustannego doksztalcenia – stałe doskonalenie zawodowe – gdzie „punktem odniesienia Kościoła jest «Jezus Chrystus wczoraj i dziś, ten sam i na wieki» (Hbr 13,8). Jak zaznaczył Autor rozprawy, „kształcenie ustawiczne pozwala duchownemu na to, by czas – a z nim dezaktualizująca się technologia czy wiedza o człowieku – nie był barierą. Ostatecznie bowiem – w przypadku homiletyki – «zadaniem kazania jest doprowadzić do spotkania między Słowem Bożym a człowiekiem, czyli powiązać słowo tekstu z człowiekiem». Stałe doskonalenie zawodowe pozwala teologowi znajdować coraz to lepsze sposoby tego «powiązania», a zarazem utrzymać motywację do «doprowadzania do spotkania» (por. s. 134). Dodatkowo Autor zwraca uwagę na istotną kwestię odnośnie edukacji przepowiadania, że „Kościół powinien w tym zakresie korzystać z doświadczeń również innych instytucji. Tak, jak kształcenie teologiczne czerpie z dorobku kształcenia akademickiego w innych dyscyplinach, tak korzystne dla skutecznej realizacji misji Kościoła byłoby wykorzystanie doświadczeń różnych organizacji i instytucji w zakresie pozyskiwania kadr i rozwoju ich kompetencji. W zakresie przygotowania i doskonalenia mówców kościelnych jest duże pole dla wykorzystania dobrych praktyk z innych dziedzin związanych z wystąpieniami publicznymi. Udana przykłady (np. omówiony w rozprawie kurs kaznodziejski Rolfa Zerfaßa) pokazują, że jest to możliwe bez szkody dla homiletycznej specyfiki – tym bardziej, że współczesne zadania duchownego jako mówcy nie ograniczają się do kaznodziejstwa” (s. 156).

Ukonkretniając ten dość ogólnie nakreślony cel Doktorant precyzuje go w postaci pytań, które stanowią właściwy problem pracy i zostały one przedstawione w I części recenzji – „Usytuowanie problematyki”.

Uważnie wczytując się w treść rozprawy, której głównym przedmiotem było pochylenie się nad współczesnym obliczem kształcenia homiletycznego duchownych protestanckich w Polsce w wymiarze teologii praktycznej i pastoralnej oraz w wymiarze ekumenicznym, można bez trudu przekonać się o jej wewnętrznej spójności, o obiektywnej wartości merytorycznej oraz o naukowych walorach i kompetencji Autora. Przede wszystkim ową spójność, dzięki logicznej przejrzystości, mgr Jerzy Rzędowski zawdzięcza dobrej konstrukcji

pracy, czego wyrazem jest jej schemat uwidoczniiony w „Spisie treści” (zob. s. 3–7), ułożony zgodnie z obowiązującymi zasadami stosowanymi w teologii, łącznie z zasadą określającą hierarchię prawd i wartości.

Tytuł rozprawy jest jasny. Jego zwięzłe sformułowanie wyraźnie wskazuje na problem badawczy i źródła. Postawiony przeto w pracy problem jest o tyle ważny, że w takim zamyśle, problematyka dotycząca współczesnego kształcenia homiletycznego duchownych protestanckich w Polsce nie została w takim ujęciu i kontekście jeszcze opracowana. W tym miejscu należy podkreślić wielką wrażliwość i czujność Autora związaną z prawidłowym używaniem terminów takich, jak m.in.: teologia pastoralna, teologii praktyczna, homilia, retoryka, kazanie, przepowiadanie, duszpasterz, pastor, itd., które już we „Wstępie” wyjaśnił. Jednocześnie Doktorant precyzuje temat kształcenia homiletycznego duchownych protestanckich w Polsce oparty na tekstach źródłowych, dokumentach, oryginalnych opracowaniach i Neografii o czym będzie jeszcze mowa poniżej.

Rozprawa ze względu na przedmiot badawczy jest zapowiedzią wielkiego przedsięwzięcia naukowego. Już bowiem sama problematyka kształcenia homiletycznego należy do fundamentalnego posłannictwa Kościoła: „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody [...]” (Mt 28,19). Autor jest wrażliwy na tę problematykę, stąd powołuje się na podstawowe źródło, jakim jest Biblia, co czyni tę pracę wiarygodną. Ujęty w tytule problem badawczy Doktorant szerzej opisał we „Wstępie” i należy uznać za oryginalny, i poprawny metodologicznie, a tym samym ocenić wysoko. Ponadto mając na uwadze, choć jedynie egemplarycznie wymienione wyżej merytoryczne pozytywy, o czym będzie jeszcze mowa poniżej, Doktorant podejmuje temat kształcenia homiletycznego duchownych protestanckich w Polsce w ujęciu teologii praktycznej i pastoralnej oraz ekumenizmu, przywołując autorów reprezentujących Kościół rzymskokatolicki i Kościół prawosławny.

Bardzo pozytywnym aspektem dysertacji mgr. Jerzego Rzędowskiego jest jej stosowany od początku do końca wymiar teologiczny i ekumeniczny. By wreszcie zrealizować zamierzony cel, trzeba było dokonać wyboru właściwych metod badawczych, komplementarnie stosowanych ze względu na specyfikę prowadzonych badań, jak i podejmowaną ocenę. W celu zsyntetyzowania całości przebadanych kwestii zawartych w dokumentach, materiałach źródłowych, w oryginalnych opracowaniach Doktorant skorzystał z następujących metod badawczych: porównawczej, analityczno-opisowej i ekumenicznej. Ponadto biblijne osadzenie kształcenia homiletycznego zobligowało Doktoranta do uwzględnienia metody historyczno-krytycznej egzegezy. W związku z tym, wyniki badań

i wnioski zostały zebrane, zsyntetyzowane i zaprezentowane w „Zakończeniu” (zob. s. 284–306).

Rozprawa doktorska mgr. Jerzego Rzędowskiego stanowi wystarczająco obszerne i kompetentne studium, obejmujące w sumie 365 stron wydruku komputerowego, w tym: „Bibliografia”, na którą składają się: materiały źródłowe (Edycje Pisma Świętego – 4 pozycje; dokumenty doktrynalne – 8 pozycji; akty prawa państwowego – 13 pozycji; akty prawa kościelnego – 17 pozycji; niepublikowane dokumenty uczelni – 17 pozycji; archiwum autora – 6 pozycji; inne źródła – 5 pozycji), opracowania – 353, opublikowane kazania – 17 pozycji, niepublikowane prace dyplomowe – 17 pozycji, Netografia – 20 pozycji. W sumie spis literatury liczy 477 cytowanych pozycji.

Całość poza „Spisem treści” (s. 3–7), „Wykazem skrótów” (s. 8–10), „Wstępem” (s. 11–28), „Zakończeniem” (s. 284–306), „Aneksami” (s. 307–326), „Bibliografią” (s. 327–358), „Streszczeniem” (s. 359–362), „Summary” (s. 363–365), zawiera cztery rozdziały merytorycznie uzasadnione.

W rozdziale pierwszym zatytułowanym *Założenia kształcenia homiletycznego protestanckich duchownych* (s. 29–94), mgr Jerzy Rzędowski scharakteryzował założenia, cele i proces kształcenia homiletycznego z punktu widzenia teologii protestanckiej, przyjmując za punkt wyjścia Pismo Święte i księgi wyznaniowe. Ponadto przeanalizował regulacje dotyczące zadań, powoływania i kształcenia mówców kościelnych w prawie wewnętrznym wybranych denominacji. By rzetelnie zrealizować powyższe zadania Autor dokonał odpowiedzi na następujące pytania: „w jaki sposób powołanie i zadania mówcy zostały przedstawione w Biblii? Które elementy tej prezentacji mogą być inspiracją dla współczesnych duchownych? W jaki sposób rozwijały się homiletyka i kształcenie homiletyczne w dziejach Kościoła? Jakie są relacje między homiletyką a retoryką? Jak protestancka teologia postrzega zadania kaznodziei? Jakie są różnice w tym podejściu między ewangelickim a ewangelikalnym nurtem protestantyzmu? W jaki sposób powoływanie i kształcenie duchownych, w tym w szczególności przygotowanie do zadań mówcy, są uregulowane w prawie wewnętrznym głównych polskich denominacji protestanckich?” (s. 29).

Podsumowując ten rozdział Doktorant sformułował następujące wspólne elementy protestanckiego rozumienia urzędu duchownego:

- „1. Istotą i celem urzędu duchownego jest zwiastowanie Słowa Bożego. Inne rodzaje działalności kościelnej (np. administracja) mogą odbywać się poza ramami tego urzędu.
2. Urząd duchowny został ustanowiony przez Jezusa Chrystusa, jednak jego formy organizacyjne nie mają charakteru doktrynalnego. Chrześcijański urząd duchowny nie jest

w ścisłym sensie kontynuacją biblijnego kapłaństwa hierarchicznego czy kolegium apostołów.

3. Powołanie na urząd (ordynacja) jest aktem zboru, a nie osoby ordynującej.
4. Osoby ordynowane i nieordynowane są sobie równe co do godności i odpowiedzialności w Kościele, co wynika z zasady powszechnego kapłaństwa wierzących” (s. 94.).

Kształcenie homiletyczne jako przykład edukacji dorosłych to myśl przewodnia, jaką podjął Doktorant w **kolejnym rozdziale** (s. 95–177), która skupia się na edukacji dorosłych i rozwoju kompetencji zawodowych teologa. W tej części badawczej rozprawy Autor dokonał próby odpowiedzi na trzy pytania:

1. Na czym polega specyfika kształcenia dorosłych?
2. W jaki sposób określa się jego cele i metody (na przykładzie przygotowania duchownych)?
3. Na czym polega specyfika kształcenia homiletycznego?

W „Podsumowaniu” tego rozdziału Doktorant m.in.: omówił wybrane modele kształcenia homiletycznego w innych krajach i Kościołach oraz zaznaczył, iż „poprawnie zaprojektowany system edukacji dorosłych (a więc także kształcenie akademickie duchownych) uwzględnił następujące zasady:

- dorosły uczeń jest współodpowiedzialny za proces nauczania (na wszystkich etapach), który bierze pod uwagę jego doświadczenie, zarówno już posiadane, jak i dopiero zdobywane. Nauczyciel jest wówczas trenerem i facylitatorem, a nie tylko „przekaznikiem” wiedzy;
- cele kształcenia są określone stosownie do przyszłych zadań absolwenta, opisane jako efekty uczenia się (wiedza, umiejętności, kompetencje społeczne), możliwe do weryfikacji i regularnie aktualizowane, także z udziałem interesariuszy;
- już na etapie przygotowania do zawodu wdrażana jest idea uczenia przez całe życie” (s. 155, 156).

Pan Jerzy Rzędowski omawiając *Kształcenie homiletyczne jako przykład edukacji dorosłych* stwierdził, że: „Kościół powinien w tym zakresie korzystać z doświadczeń również innych instytucji. Tak, jak kształcenie teologiczne czerpie z dorobku kształcenia akademickiego w innych dyscyplinach, tak korzystne dla skutecznej realizacji misji Kościoła byłoby wykorzystanie doświadczeń różnych organizacji i instytucji w zakresie pozyskiwania kadr i rozwoju ich kompetencji” (s. 156).

Rozdział trzeci (s. 157–236) zatytułowany *Treść kształcenia homiletycznego* poświęcono kompetencjom pastora w zakresie publicznego przemawiania. Treść kształcenia przyszłych duchownych skupia uwagę na trzech kategoriach efektów uczenia się: wiedzy, umiejętności oraz postaw (kompetencji społecznych). Przy omawianiu treści kształcenia

homiletycznego Autor posłużył się trzema pytaniami pomocniczymi, na które dokonał próby odpowiedzi, co następnie posłużyło do zaprezentowania wyników badawczych. Pytania te były następujące:

- „1. Co powinien wiedzieć i rozumieć duchowny jako mówca?
2. Jakie praktyczne umiejętności związane z publicznym wypowiadaniem się powinien zdobyć mówca kościelny?
3. Jakie postawy (kompetencje społeczne) powinny być efektem kształcenia duchownych protestanckich, w tym kształcenia homiletycznego?” (s. 157).

Zwracając uwagę na skuteczność przemawiania Doktorant w ostatnich zdaniach tego rozdziału trafnie zwrócił uwagę duchownym o ich miejscu w Kościele, co ujął następująco: „Wymagania intelektualne stawiane współczesnemu duchownemu należałoby raczej rozszerzyć, oczekując od niego być może ukończenia – wcześniej lub później – drugiego kierunku studiów, niż zawężać do poziomu «inżyniera egzegezy i kaznodziejstwa». Choć dla zewnętrznego obserwatora wygłaszanie kazań, jak wielokrotnie było to wskazywane, jest «wizytówką» Kościoła i pastora, w rzeczywistości jest tylko jednym z zadań duchownego” (s. 236).

Ostatni, czwarty rozdział (s. 236–283) zatytułowany *Obecny stan protestanckiej dydaktyki homiletycznej w Polsce* posiada charakter empiryczny. Doktorant na podstawie analizy obowiązującego ustawodawstwa, dokumentów uczelni teologicznych i instytucji prowadzących kształcenie ustawiczne, a także informacji pochodzących od osób odpowiedzialnych za organizację i prowadzenie zajęć, dokonał cennej, a zarazem potrzebnej w dzisiejszym społeczeństwie chrześcijańskim, refleksji związanej z obecnym kształceniem homiletycznym duchownych protestanckich. Podstawowym kryterium tej refleksji była próba odpowiedzi na cztery pomocnicze pytania:

- „1. Jak jest zorganizowane kształcenie duchownych protestanckich w Polsce?
2. Co jest treścią tego kształcenia w zakresie przygotowania do wystąpień publicznych? Jak jest to realizowane w praktyce?
3. Jaka jest oferta doskonalenia zawodowego dla protestanckich duchownych w zakresie homiletyki?
4. Jakie podręczniki i inne publikacje są do dyspozycji uczestników kształcenia?” (s. 236).

Odpowiadając na powyższe pytania pozwoliło mgr Jerzemu Rzędowskiemu przedstawić obecny stan kształcenia homiletycznego duchownych protestanckich w Polsce, na który składają się: organizacja, regulacje zawarte w prawie państwowym i kościelnym oraz program i metody nauczania, podręczniki oraz pomoce wykorzystywane w kształceniu.

Podstawowym kryterium tej refleksji było porównanie kształcenia homiletycznego w wybranych przez Doktoranta denominacjach.

„Zakończenie” (s. 284–306) tegoż studium jest jego zwieńczeniem w postaci próby oceny, wyprowadzenia konkretnych wniosków i pewnych uwag odnoszących się do problemu rozprawy, z jednoczesnym spojrzeniem w przyszłość co do podejmowania dalszych prac badawczych.

Doktorant realizując założony cel badawczy konsekwentnie, poprzez przeprowadzoną syntezę materiałów źródłowych i oryginalnych opracowań, wskazał na nieustanne kształcenie się i doskonalenie duchownych. Ponadto „należy uznać kształcenie i doksztalcenie duchownych, także w zakresie homiletycznym, za część działalności kościelnej w równym stopniu, jak organizowanie nabożeństw, prowadzenie lekcji religii, diakonię – ale i zaprzatające uwagę denominacyjnym władzom utrzymanie obiektów sakralnych. Ostatecznie bowiem, jak został zacytowany na początku rozprawy Apostoł Narodów – aby *uwierzyć* trzeba od kogoś *usłyszeć*” (s. 306).

Wczytując się w treściową zawartość dysertacji mgr. Jerzego Rzędowskiego należy oświadczyć, że za słuszością takiego, a nie innego ujęcia merytorycznego rozprawy, przemawiają ogólne racje, które jedynie przykładowo tu przywołane, poświadczają w pełni powyższy stan rzeczy:

1. Dysertacja doktorska, zgodnie ze wskazanym tematem, stanowi syntetyczno-twórczą monografię, dobrze osadzoną w realiach przeprowadzonych badań, z wykorzystaniem materiałów źródłowych, oryginalnej literatury przedmiotu, odnoszących się do teologii praktycznej i pastoralnej oraz ekumenizmu.

2. Doktorant prognozując zasadny program badawczy – wnikliwa analiza prowadzonych badań w świetle dokumentów źródłowych – poszerzył oryginalne spojrzenie na współczesne kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce. Wszystko to razem wzięte zmierzało, zgodnie z obranymi metodami, ku istotnym refleksjom tak w sferze teologii praktycznej i pastoralnej oraz ekumenii, a mianowicie w kierunku urzeczywistniania zbawczego posłannictwa Kościoła.

3. Po przeczytaniu rozprawy doktorskiej mgr. Jerzego Rzędowskiego, recenzent jest przekonany, że Autor chciał wykazać, że tylko konsekwentna droga jaka została obrana w oparciu o przebadaną bazę źródłową, stanowiącą tło dla podjętych badań, może – poprzez kształcenie i nieustanne doksztalcenie homiletyczne polskich pastorów – stać się szansą na zrealizowanie we współczesnym świecie słów św. Pawła: „Żadna zła mowa niech nie wychodzi

z waszych ust, lecz tylko dobra, która służyłaby zbudowaniu i przyniosła korzyść słuchającym” (Ef 4,29).

Podsumowując od strony merytorycznej rozprawę doktorską należy skonstatować, że w całym swym ujęciu wnosi ona cenny wkład w budowaniu trwałego chrześcijańskiego domu, jakim jest Kościół Chrystusowy, a fundamentem Jego jest wiarygodne zwiastowanie słowa Bożego. Tym samym Doktorant otworzył drogę do dalszych twórczych poszukiwań tego typu badań.

3. Ocena formalna rozprawy

Uważne wniknięcie w treść rozprawy *Kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce* można wyrazić przekonanie, że jest ona solidnym i źródłowo opracowanym studium, będącym w jej trzech odsłonach: wieloaspektowym, kompetentnym i metodycznie poprawnym dziełem, wymagającym od Autora dużego wysiłku intelektualnego, erudycyjnego, a w pewnym znaczeniu także spojrzenia interdyscyplinarnego, łączącego z powodzeniem takie obszary badawcze, jak: teologia i ekumenizm.

Pan mgr Jerzy Rzędowski podjął się w swej rozprawie trudu krytycznego opracowania pionierskiego dzieła – nowatorskiego – co uczynił *sine ira et studio*, a więc z odwagą, umiarem i taktem. Chwała więc Autorowi rozprawy, a zwłaszcza jej Promotorowi, ks. bp. dr. hab. Marcinowi Hintzowi, prof. ChAT, za podjęcie tegoż ważnego i jakże ciekawego problemu badawczego.

Dokonana przez Doktoranta prezentacja i analiza elementów kształcenia homiletycznego pastorów pozwala uznać jej ogromną wartość dla współczesnej teologii, a zwłaszcza homiletyki i ekumenii. Rozprawa doktorska mgr. Jerzego Rzędowskiego nie stanowi tylko jakiejś martwej koncepcji czy górnolotnej idei, ale ma ważne implikacje do rozwijania zwiastowania Dobrej Nowiny, lecz również nieustającego kształcenia duchownych, rozwoju życia chrześcijańskich wspólnot, jak i dla ruchu zjednoczeniowego. Staje się konkretnym narzędziem dla wrażliwości ewangelicznej. Przyjąć Ducha Świętego i zwiastować Ewangelię znaczy przyjąć wiarę, wiarą żyć i wiarę przekazać, to bardzo ważne zadanie Kościołów i Wspólnot chrześcijańskich.

Na uznanie zasługuje „Wstęp” pracy zawierający wszystkie istotne elementy, które powinny się znaleźć w każdej rozprawie naukowej, a więc: wprowadzenie w tematykę, właściwie nakreślone tło, wskazane metody badawcze pracy niesione przez jej teologię praktyczną i pastoralną oraz ekumenię, jasno i wyczerpująco nakreślony cel oraz postawiony problem. Doktorant scharakteryzował główne źródła rozprawy oraz „Bibliografię” i „Aneksy”.

Natomiast „Zakończenie” podsumowuje wyniki osiągniętych badań, łącznie z wyprowadzonymi wnioskami i prognozami na przyszłość.

Autor w sposób zgodny z zasadami logiki i metodologicznie poprawnie, rozpracowuje poszczególne części rozprawy. Zaznaczyć należy, co nadaje walor naukowy, że każdy rozdział kończy się „Podsumowaniem”. O dobrze zorganizowanym warsztacie naukowym świadczą poprawnie i w sposób jednakowy w całej pracy robione przypisy, stanowiąc w wielu miejscach źródłowe dopowiedzenie i uzupełnienie niektórych wątków informacyjno-treściowych. Język rozprawy jest jasny, bogaty w słownictwo i komunikatywny.

4. Uwagi krytyczne i pytania

1. Uwagi krytyczne:

– choć język rozprawy jest komunikatywny, logiczny i poprawny, to jednak zdarzają się pewne potknięcia, jak m.in. w niektórych miejscach można zauważyć brak interpunkcji – znaków przestankowych;

– czasami można spotkać powtarzanie słów, np.: [...] współczesny zborownik przychodzi **do** „**do** XVIII-wiecznego budynku [...] (s. 134);

– w „Bibliografii” z powodzeniem można z „Opracowania” utworzyć osobny zapis bibliograficzny – „Czasopisma”, jak również przenieść zapisy internetowe do „Netografia”.

2. W ramach dyskusji nad niniejszą rozprawą, kieruję pod adresem mgr. Jerzego Rzędowskiego następującą kwestię: dlaczego Doktorant omawiając homilie, kazania, przemówienie, pominął jeden z rodzajów krótkiego kazania jakim jest egzorta? (m.in. egzorta ma znaczenie nie tylko w kościele rzymskokatolicki, lecz również w religii mojżeszowej).

5. Wniosek końcowy

Przedstawione do oceny analityczno-syntetyczne studium w postaci rozprawy doktorskiej zatytułowanej *Kształcenie homiletyczne duchownych protestanckich w Polsce*, pozwala na wydanie jednoznacznego stwierdzenia, że stanowi ona oryginalną, pionierską pracę badawczą. Lektura przeprowadzonych przez Doktoranta analiz i wyników badań daje podstawy do stwierdzenia, że w rozprawie został osiągnięty cel postawiony we „Wstępie” – stanowi to podstawę do pozytywnej oceny rozprawy. Do takiej oceny upoważniają też inne walory rozprawy związane z twórczą interpretacją i systematyzacją treści. Można przyjąć, że jest ona cennym wkładem we współczesne badania nad kształcenie homiletycznym pastorów w Polsce.

W ostatecznym wniosku stwierdzam, że rozprawa doktorska mgr. Jerzego Zbigniewa Rzędowskiego jest dojrzała pod względem naukowym. Doktorant w prezentacji i interpretacji

poglądów zachował należyty krytycyzm i obiektywizm. Wykazał w tym wszystkim nieprzeciętną ciekawość badacza naukowego i umiejętność samodzielnego prowadzenia badań. Aktualność podjętego problemu i treściowe walory rozprawy wprost domagają się jej publikacji. Uważam, że zaprezentowana rozprawa zarówno od strony merytorycznej, metodologicznej, jak i formalnej spełnia wymogi stawiane pracom doktorskim, dlatego stawiam wniosek o kontynuowanie przewodu doktorskiego.